

Doc. dr Edmund Fryckowski
Bydgoszcz

ZADANIA PEDAGOGIKI PRACY IMPLIKOWANE PRZEZ FILOZOFIĘ PRACY W OKRESIE PRZEMIAN

1. Wprowadzenie do tematu

Zgodnie z życzeniem Redaktorów tego Zeszytu rozważania o filozoficznych problemach pracy i wynikających stąd zadaniach dla pedagogiki pracy chcę usytuować w okresie przemian. Redaktorom chodzi niewątpliwie o zachodzące aktualnie w naszym kraju szeroko pojęte przemiany społeczne o charakterze ewidentnie przełomowym. Przemiany te zachodzą w niezwykle złożonym okresie przejściowym, a mianowicie w okresie przechodzenia od realnego socjalizmu z jego gospodarką nakazowo-rozdzielczą i poststalinowskim systemem totalitarnym do formacji kapitalistycznej z gospodarką rynkową i demokracją parlamentarną. Są to więc przemiany mające wszelkie znamiona przesilenia formacyjnego, charakteryzujące przechodzenie od jednej formacji społecznej do drugiej.

W niniejszym artykule omówione zostaną wybrane filozoficzne problemy pracy i ich konsekwencje dla pedagogiki pracy. Przez pracę będziemy rozumieli - zgodnie ze stanowiskiem pedagogiki pracy - "każdą działalność, której wynikiem jest wytwór kulturowy, dobro materialne lub usługa"¹. Przyjmujemy tę definicję nie tylko dlatego, że w naszym artykule problemy pracy rozważane są w kontekście pedagogiki pracy, ale i dlatego, że definicja ta pozwala odróżnić pracę od innych czynności człowieka, a ponadto jest ona stosunkowo szeroka a zatem odpowiada potrzebom filozofii, której punkt widzenia jest zawsze punktem całości. A więc można powiedzieć, że filozofia pracy jest dyscypliną zajmującą się w sposób najogólniejszy wpływem pracy

ludzkiej na przeobrażenia świata i człowieka, w szczególności interesującą się poznawczymi, moralnymi i estetycznymi aspektami pracy².

Powstaje pytanie: jakie podstawowe zagadnienia powinny być przedmiotem filozofii pracy, jeśli ma ona zajmować się w sposób najogólniejszy wpływem pracy ludzkiej na przeobrażenia świata i człowieka? Sądzę, iż niezwykle cenna poznawczo i praktycznie jest koncepcja twórcy pedagogiki pracy, Profesora Tadeusza Nowackiego, która wychodzi z założenia, że człowiekowi przy pracy potrzebne są narzędzia (technika) i materiał (przyroda). Stąd filozofia pracy winna łączyć trzy filozofie: filozofię człowieka (pracującego), filozofię techniki i filozofię przyrody³.

Te swoiste połączenie "trzech filozofii" nie jest zabiegiem eklektycznym, ale wręcz przeciwnie: jest to związek o wyrażanych cechach koherencji. Na pracę składają się bowiem trzy komponenty: (1) sam proces pracy, a więc celowa działalność człowieka, której wynikiem jest szeroko pojęty wytwór kulturowy; (2) przedmioty pracy, a więc różnego rodzaju substancje będące przedmiotem działalności człowieka; praca jawi się tutaj jako *sui generis* historycznie ukształtowany stosunek człowieka do przyrody i (3) technika, przez którą zwykło się rozumieć "dział cywilizacji i kultury obejmujący stworzone przez człowieka systemy środków materialnych oraz umiejętności posługiwania się nimi w procesie opanowywania i przekształcania zasobów przyrody potrzebnych do realizacji celów gospodarczych"⁴. Technika odgrywa rolę pośredniczącą między człowiekiem a przyrodą.

Tak więc przedmiotem filozofii pracy są filozoficzne aspekty triady: człowiek - technika - przyroda, rozważane w odniesieniu do pracy. Przyjmując tę koncepcję, w kolejnych trzech rozdziałach przedmiotem naszych rozważań będą właśnie problemy tych trzech filozofii, współtworzących filozofię pracy oraz wywodzące się z nich zadania dla pedagogiki pracy. Ale zgodnie z tematem artykułu będą to tylko te zagadnienia, które są - naszym zdaniem - najbardziej charakterystyczne w obecnym okresie przemian w naszym kraju. Formułujemy je w miarę ogólnie: (1) człowiek jako podmiot pracy; (2) człowiek a technika; (3) człowiek a przyroda. Ewokacja tych problemów w okresie burzliwych i dramatycznych nieraz przemian społecznych ma nie tylko znaczenie czysto poznawcze, ale może także pobudzać do poszukiwań optymalnych praktycznych rozwiązań w dziedzinie społecznej organizacji pracy.

2. Człowiek jako podmiot pracy

Zachodzące w naszym kraju przeobrażenia demokratyczne stawiają na porządku dnia sprawę przedmiotowości człowieka pracy. Jest to sprawa tym ważniejsza, że wciąż jeszcze spotykamy w świecie fakty zniewolenia pracy, które swoje apogeum osiągnęło w zbrodniczych obozach pracy niewolniczej, organizowanych przez faszyzm i stalinizm. Jak zauważa Stefan Sarnowski, faszyzm i stalinizm były w naszych czasach głównymi producentami zła w skali masowej⁵. I właśnie te dwie barbarzyńskie ideologie zrodziły obozy koncentracyjne, będące jednocześnie obozami terroru pracy⁶. Jak się okazuje, pierwszymi wynalazcami i twórcami obozów koncentracyjnych w ich współczesnej postaci byli Lew Bronstein - Trocki i Władimir Uljanow - Lenin⁷, a następnie do niewiarygodnych wręcz rozmiarów system obozów rozwinął Stalin. Po agresji Hitlera i Stalina na nasz kraj we wrześniu 1939 roku ofiarami pracy zniewolonej stały się miliony Polaków.

Doświadczenia narodu polskiego i swoje własne z okresu II wojny światowej miał z pewnością na myśli Papież - Polak Jan Paweł II, gdy pisał w encyklice *Laborem exercens*: "Wiadomo przecież, że pracy można także na różny sposób używać przeciwko człowiekowi, że można go karać obozowym systemem pracy, że można z pracy czynić środek ucisku człowieka"⁸.

Po wojnie część społeczeństwa wiązała nadzieje z budową ustroju socjalistycznego, nazywanego ustrojem wyzwolenia pracy, mającym przynieść ludziom pracy godność i podmiotowość. Nadzieję tę podbudowywało oparcie budownictwa socjalizmu na filozofii marksistowskiej, która nakazywała podniesienie pracy do najwyższej godności, do wartości konstytuującej ludzką samorealizację, według której praca miała się stać jednym z głównych mierników wartości obywatelskiej i moralnej człowieka. Polski filozof pracy - Jan Szewczyk - autor "Filozofii pracy", uważa, że pierwszą w dziejach ludzkości autentyczną filozofią pracy jest filozofia marksistowska⁹. Bardzo wysoko ocenia marksistowską (a zwłaszcza marksowską) koncepcję pracy wybitny filozof katolicki, ks. prof. Józef Tischner: "Czy się tego chce, czy się tego nie chce, marksizm jest tą szczególną myślą filozoficzną, której doświadcza się zawsze poprzez pryzmat ethosu nadziei na wyzwolenie pracy spod alienacji. [...] Podejmując na szeroką skalę sprawę nadziei człowieka pracującego,

filozofia marksowska staje się pierwszą w dziejach wszechstronną filozofia pracy¹⁰.

Jak się jednak okazało, praktyka realnego socjalizmu nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Likwidacja własności prywatnej i oparcie gospodarki na tzw. społecznej własności środków produkcji doprowadziły w gruncie rzeczy do własności państwowej, która - w warunkach państwa totalitarnego - nie mogła stanowić autentycznego uspołecznienia i musiała być rozumiana i traktowana jako własność niczyja. System nakazowo - rozdzielczy i zacofanie techniczne prowadziły do kryzysów gospodarczych i upadku gospodarczego kraju. Przechodzenie od realnego socjalizmu do kapitalizmu z jego gospodarką rynkową przynosi nowe problemy, między innymi bezrobocie, aczkolwiek: już w poprzednim ustroju mieliśmy niewątpliwie do czynienia z tzw. bezrobociem utajonym, wyrażającym się zwłaszcza w pozornym zatrudnieniu, prowadzącym do marnotrawstwa pracy, upokarzania ludzi pracy i pozbawiania ich podmiotowości społecznej i gospodarczej, i co za tym idzie do zniewolenia pracy.

W związku z powyższym wyłania się potrzeba systematycznego poszerzania i pogłębiania podmiotowości każdego człowieka pracy. Ks. kardynał Stefan Wyszyński w wydanej w 1946 roku książce *Duch pracy ludzkiej* zwracał uwagę, że "wartość wewnętrzna człowieka uwydatnia się w wielkiej mierze w sumiennej jego pracy" a "miara sumienności leży w człowieku"¹¹. Skoro miara sumiennej pracy leży w człowieku, to można tę wartość rozwijać i doskonalić. Otwierają się tutaj duże możliwości działalności edukacyjnej.

Problemowi człowieka jako podmiotu pracy wiele miejsca poświęca Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens*¹². Z rozważań tych wynika kategori- czny postulat pierwszeństwa podmiotowego znaczenia pracy przed jej znacze- niem przedmiotowym¹³. W przedmiotowym wymiarze pracy należy też szukać źródeł godności pracy¹⁴. Po prostu "praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy"¹⁵. Papież rozwija ten wątek: "Jako osoba jest tedy człowiek podmiotem pracy. Jako osoba pracuje, wykonuje różne czynności przynale- żące do procesu pracy, a wszystkie one, bez względu na ich charakter, mają służyć urzeczywistnianiu się jego człowieczeństwa, spełnianiu osobowego powołania, które jest mu właściwe z racji samego człowieczeństwa"¹⁶. Papież zwraca tu uwagę na wychowawczą rolę pracy. "Praca - mówi - jest dobrem

człowieka - dobrem jego człowieczeństwa - przez pracę bowiem człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowiek, a także poniekąd bardziej staje się człowiekiem"¹⁷.

Powyższa problematyka jest przedmiotem zainteresowań nauk pedagogicznych, a zwłaszcza pedagogiki pracy, która zajmuje się właśnie pedagogicznymi aspektami relacji: człowiek - wychowanie - praca¹⁸. Przedmiotem pedagogiki pracy jest między innymi wychowanie przez pracę, które służy (winno służyć) pogłębianiu podmiotowości człowieka. "Wychowanie przez pracę - mówi Tadeusz Nowacki - jest systemem działań wychowawczych opartych na filozofii pracy i uznających decydujące znaczenie pracy dla rozwoju społeczeństwa, jego kultury i gospodarki, organizacji i funkcjonowania oraz osobotwórczą wartość pracy w rozwoju jednostek"¹⁹. Zygmunt Wiatrowski - współtwórca pedagogiki pracy - stwierdza "Wychowanie przez pracę to zamierzony i celowo zorganizowany rodzaj działalności wychowawczej, którego cechą szczególną stanowi wykorzystywanie pracy w procesach oddziaływania na jednostkę i dokonywania zmian w jej osobowości"²⁰.

Z. Wiatrowski podkreśla przy tym wyraźnie, że "praca rozpatrywana w aspekcie podmiotowym stanowi naturalną właściwość człowieka, która jednak może i powinna czynić go doskonalszym"²¹. W kontekście powyższych wypowiedzi wyłania się bardzo ważne zadanie dla pedagogiki pracy: zadanie podniesienia społecznej rangi wychowania przez pracę i uczynienia z niego jednej z podstawowych zasad wychowania w okresie aktualnych przemian ustrojowych.

3. Człowiek a technika

Współczesna technika przeniknęła prawie wszystkie dziedziny życia ludzkiego. Problematyką etyczną wynikającą z rozwoju techniki zajmuje się filozofia techniki, która głównie interesuje się sprawami wytwarzania i wykorzystywania artefaktów, czyli dzieł pracy ludzkiej. Pojęcie filozofii techniki wprowadził niemiecki uczyony Friedrich Dessauer (1881-1963). W swej pracy "Philosophie der Technik" (1927) ukazał on mechanizmy społecznego oddzia-

ływania wiedzy naukowo-technicznej i etycznych implikacji jej wykorzystywania. Do badań tych nawiązał Martin Heidegger w swych rozważaniach nad społecznymi skutkami techniki oraz Jacques Ellul w studiach nad społeczeństwem technologicznym. Głównym jednak ośrodkiem filozofii techniki pozostają Stany Zjednoczone, gdzie pracują: Joseph Agassi, Mario Bunge, Henryk Skolimowski i gdzie od 1977 roku ukazuje się specjalny periodyk "Philosophy and Technology: An Annual Compilation of Research"²².

U źródeł rowoju techniki leży przekonanie człowieka, że przy pomocy techniki zmieni on świat naturalny na taki, w którym będzie mu się żyło wygodniej i przyjemniej. Niestety, jak się okazało, nadzieje człowieka nie spełniły się. W tworzonym przez siebie świecie nie czuje on się dobrze, ulega różnym alienacjom²³. Skutki techniki mają charakter ambiwalentny. W ostatnich latach mnożą się protesty przeciwko zagrożeniu środowiska biologicznego i destruktywnemu wpływowi techniki na psychiczną sferę życia człowieka. "Technika - mówi Jan Paweł II - w pewnych wypadkach ze sprzymierzeńca może przekształcić się jakby w przeciwnika człowieka, jak w wypadku, gdy mechanizacja pracy <wypiera> człowieka, odbierając mu wszelkie zadowolenie osobiste oraz podniety do działania twórczego i do odpowiedzialności; gdy pozbawia zajęcia wielu zatrudnionych dotąd pracowników lub na skutek przesadnej fascynacji maszyną, czyni człowieka swoim niewolnikiem". Papież podkreśla przy tym bardzo mocno, że "także w epoce pracy coraz bardziej zmechanizowanej właściwym podmiotem pracy pozostaje nadal człowiek"²⁴.

W dyskusjach nad rozwojem techniki ujawniły się dwie koncepcje skrajne: koncepcja unikania wzrostu i koncepcja wzrostu nieograniczonego. W ostatnim czasie przybywa zwolenników koncepcji trzeciej, pośredniej, tj. koncepcji wzrostu ograniczonego. Opowiedzieli się za nią autorzy drugiego raportu Klubu Rzymskiego "Ludzkość w punkcie zwrotnym" (1974). Wzrost ograniczony powinien zabezpieczyć stałą równowagę między lokalnymi potrzebami rozwojowymi a uwarunkowaniami przyrodniczymi²⁵. Jest to problem bardzo ważny dla naszego kraju, w którym postęp techniczny jest wciąż jeszcze na niskim poziomie. Dokonujące się w naszym kraju przemiany demokratyczne stanowią podstawową przesłankę i zarazem szansę dla wła-

ściwego postępu naukowo-technicznego, a w konsekwencji dla rozwoju cywilizacyjnego i społecznego Polski.

W takiej sytuacji ważnym zadaniem pedagogiki jest rozwijanie i doskonalenie kształcenia politechnicznego. Z. Wiatrowski definiuje je następująco: "Kształcenie politechniczne to zamierzony i celowo zorganizowany rodzaj działalności pedagogicznej, którego cechą szczególną stanowi wykorzystanie roli techniki w procesach oddziaływania na jednostkę, dokonywania zmian w jej osobowości i kształtowania kultury technicznej, warunkującej prawidłowe i swobodne uczestnictwo w świecie nasyconym techniką"²⁶. Najogólniej mówiąc, kształcenie politechniczne nazywane też kształceniem ogólnotechnicznym ma przygotować człowieka do życia w cywilizacji technicznej, do rozumienia roli techniki we współczesnym świecie i w naszym kraju.

Z taką koncepcją kształcenia politechnicznego koresponduje propagowana przez Bogdana Suchodolskiego idea wychowania przez technikę. Zadaniem wychowania przez technikę jest tutaj nie tyle przysposobienie zawodowe, ile raczej "oswojenie" ludzi z nowoczesną techniką, co powinno doprowadzić do interioryzacji działalności technicznej²⁷.

Podobnym celom służyć ma stworzona przez Józefa Bańkę nowa dyscyplina naukowa, znana pod nazwą "eutyfronika" (od zbitki słów: "eutyfron" - gr. prosty, bezpośredni oraz "technika"). Eutyfronika jest kompleksowa nauką humanistyczną o życiu psychicznym człowieka w cywilizacji technicznej. Najważniejszym i naczelnym zadaniem eutyfroniki jest nie dopuścić do utraty styczności z naturalnym rytmem życia²⁸. J. Bańka proponuje w związku z tym ideał "homo eutyphronicus" (człowieka prostomyślnego) - otwartego na świat i innych ludzi, przejawiającego gotowość podejmowania decyzji zgodnie z uznawanymi przez siebie wartościami. Koncepcja ta nie zakłada hamowania rozwoju techniki, ale kładzie nacisk na ochronę psychosfery przed niekorzystnymi ubocznymi skutkami techniki oraz na stworzenie nowej postawy myślowej, akceptującej przyszły rozwój techniczny²⁹.

Na założeniach eutyfroniki J. Bańka oparł etykę prostomyślności, która ma pełnić funkcję stabilizatora wartości ludzkich w układzie człowiek - cywilizacja³⁰. Założeniem etyki prostomyślności jest teza, że istnieje wśród ludzi zgodność elementarna w zakresie odczuwania wartości prostych, do których odnoszą się tzw. wskazania ciepłe, apelujące do wzruszeń podmio-

tu³¹. Wartością naczelną etyki prostomyślności jest ochrona i poszanowanie szczęścia osobistego, zasadzającego się na najprostszych odczuciach człowieka, dostępnych jedynie empatii a normą naczelną (dyrektywą naczelną) tej etyki jest: Szanuj w drugim te wartości, którymi on jest ożywiony i które przeżywa jako swoje wartości osobiste, mające dla niego największe subiektywne znaczenie. Obie te kategorie - naczelną wartość i naczelną dyrektywę - wywodzą się z sumienia, które jest źródłem prostomyślności³².

Ryszard Urbański dokonał filozoficzno-pedagogicznej reinterpretacji głównych kategorii etyki prostomyślności na płaszczyźnie wartości wychowawczych. Autor dowodzi, że jeden z naczelných, aksjologicznych dyrektyw wychowawczych jest kształtowanie i upowszechnianie podstawy prostomyślności w procesach społecznej edukacji. Postawa prostomyślności, rozumiana jako podstawa ogólna i jakościowy wyznacznik stylu życia, charakteryzuje się prostotą empatyczną, szczerością i autentyzmem oraz tożsamością aksjologiczno-działaniową (tj. zgodnością zachowań z uznawanymi wartościami). Chodzi też o kształtowanie podstaw protechnicznych, a mianowicie wyposażanie jednostek w wiedzę techniczną i umiejętności jej optymalnego wykorzystania według humanistycznych kryteriów³³. Kształtowanie takich postaw należy niewątpliwie uznać jako aktualnie bardzo ważne zadanie pedagogiki pracy, niezależnie od stosunku przedstawicieli tej dyscypliny do wyżej przedstawionych koncepcji w ich ujęciu całościowym.

4. Człowiek a przyroda

Zasygnalizowane wyżej niektóre problemy filozofii techniki są ściśle związane z ochroną środowiska przyrodniczego człowieka. Z logicznego punktu widzenia filozofia techniki może być rozpatrywana jako pochodna filozofii środowiska człowieka, czy wręcz jako jeden z działów tej filozofii. Rzecz jednak w tym, że gdy można już mówić o filozofii techniki, to chyba trudno jeszcze mówić o filozofii środowiska człowieka, choć niewątpliwie znajduje się ona in statu nascendi. Sądzę, iż istotne miejsce w tej rodzącej się dyscyplinie zajmą te problemy, które mieszczą się w tzw. "etyce środowiskowej", nazywanej też

“etyką ekologiczną”. Są to różnorodne, filozoficzne i religijne, poglądy na temat stosunku człowieka do środowiska przyrodniczego.

Analizując stosunek ludzi do ich środowiska przyrodniczego, można wyróżnić trzy stanowiska: (1) agresywną dominację, (2) bierną partycypację i (3) rozsądne oddziaływanie człowieka na przyrodę³⁴.

W dyskusjach nad genezą koncepcji dominacji człowieka nad przyrodą wskazuje się na jej rodowód biblijny, a mianowicie na Księgę Rodzaju, w której czytamy: “Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1,28)³⁵. Przy odpowiedniej interpretacji można słowa Księgi Rodzaju wykorzystać dla usprawiedliwienia bezwzględnej eksploatacji przyrody. Teologowie natomiast utrzymują, że Biblia ogranicza dominację człowieka, przyznając Bogu władzę nad światem. Wskazują też na fakt, iż niszczenie środowiska przyrodniczego nie występuje tylko w kulturze Zachodu³⁶. Jan Paweł II w encyklice “Redemptor hominis” zwraca uwagę, że “Stwórca chciał, aby człowiek obcował z przyrodą jako jej rozumny i szlachetny <pan> i <stróż>, a nie jako bezwzględny <eksploatator> (RH,15)³⁷. W przemówieniu do rolników w Legazpi 21 II 1981 roku Papież stwierdził, że “jest wolą Stwórcy, by związek człowieka z naturą był związkiem mądrego i szlachetnego gospodarza i opiekuna, a nie nierozważnego eksploatatora. Takie właśnie znaczenie mają słowa <opanować> ziemię [...]”³⁸.

Jeśli nawet przyjmiemy, że zdecydowani zwolennicy biblijnej prewencji idei dominacji człowieka nad przyrodą nie dopuścili się świadomego nadużycia interpretacyjnego i jeśli ponadto uznamy, że posiadają oni odpowiednie kompetencje w zakresie biblistyki, to mimo wszystko należy im postawić zarzut, iż obciążając jedynie chrześcijaństwo za aktualny stan środowiska przyrodniczego, całkowicie ingerują kompleksowość myśli zachodnioeuropejskiej i jej globalną odpowiedzialność za istniejący stan rzeczy. Znaczący udział w kształtowaniu idei dominacji człowieka nad przyrodą przypada już starożytnej myśli filozoficznej oraz przedstawicielom filozofii nowożytnej.³⁹

W połowie XIX wieku pojawiło się stanowisko Karola Marksa: “Człowiek żyje przyrodą, znaczy to: przyroda jest jego ciałem, z którym musi pozostawać w nieustannym procesie, by nie umrzeć”⁴⁰. Jeżeli “człowiek żyje przyrodą” a “przyroda jest jego, ciałem”, to jest zupełnie oczywistą rzeczą, że człowiek nie

może jej niszczyć. Niestety, pogląd ten nie jest realizowany w praktyce krajów realnego socjalizmu. W okresie stalinowskim i poststalinowskim pogardliwemu stosunkowi do człowieka towarzyszył podobny stosunek do przyrody. Przyrodę traktowano jak wroga, z którym trzeba walczyć. Znalazło to swoje odbicie w języku, w którym stosunek do przyrody wyrażano przy użyciu terminów militarnych, jak: walka, podbój, panowanie. Przewidywano, że już niedługo zwycięski homo sapiens będzie dowolnie zmieniał klimat, bieg rzek i całkowicie podporządkuje sobie oporną przyrodę.

Stanowiskiem przeciwstawnym do koncepcji agresywnej dominacji jest koncepcja biernej partycypacji. Idea ta najpełniej ukształtowała się w myśl Wschodu, zwłaszcza w Chinach i Japonii. Ale głosili ją też filozofowie i poeci greccy: Epikur, Lukrecjusz i zwolennicy panteizmu. Nadzwyczajną miłością obdarzał przyrodę św. Franciszek z Asyżu, który człowieka określał jako drobną cząstkę istot żywych, o ziemi jako ludzkiej "siostrze", a ptactwo słał jako człowieczych "braci". Poeci romantyczni traktowali przyrodę jako wielką organiczną całość. Znamiennym wyrazem idei uczestnictwa człowieka w przyrodzie stały się prace Karola Darwina, ukazujące człowieka jako kontynuatora niższych form życia⁴¹.

Trzecim stanowiskiem w kwestii stosunku człowieka do przyrody jest koncepcja przemyślanego, rozsądnego oddziaływania człowieka na przyrodę. Jest to stanowisko umiarkowane, kompromisowe. Głosi ono umiar między skrajnościami nieograniczonej eksploatacji przyrody a absolutną jej nienaruszalnością. Wybitny biolog francuskiego pochodzenia, René Dubos wyznawał koncepcję "korzystania z przyrody z pełnym szacunkiem" poprzez "twórczą interwencję"⁴². Wzorem rozsądnego oddziaływania na przyrodę może być św. Benedykt, który w przeciwieństwie do św. Franciszka z Asyżu był człowiekiem bardziej praktycznym: nie unikał czerpania z przyrody korzyści, ale jednocześnie odnosił się do niej z troską i szacunkiem⁴³.

Zwolennicy koncepcji oddziaływania na przyrodę, często wspólnie z reprezentantami idei uczestnictwa w przyrodzie dążą do zharmonizowania ze sobą wartości postępu technicznego, ochrony środowiska i sprawiedliwości społecznej. Problem granic oddziaływania człowieka na przyrodę jest nie tylko problemem ekologicznym, ale także problemem społecznym⁴⁴. I jest również problemem wychowawczym. Prof. Charles Birch, kierownik Wydziału Biologii

na Uniwersytecie w Sydney w Australii, stwierdza: "Dwa związki trzeba jeszcze jasno podkreślić: Po pierwsze: związek pomiędzy sprawiedliwością wobec ludzi i odnawianiem się ziemi; i odwrotnie - między niesprawiedliwością i zniszczeniem środowiska. Ludzie nie troszczący się o ludzi nie troszczą się też o świat. Przemysłowiec zatruwający atmosferę i smarkacz tnący siedzenia w kolejowym przedziale reprezentują tę samą postawę. Są ignorantami. Nic ich nie obchodzi poza nimi samymi. Świat jest im obojętny"⁴⁵.

Istotnym warunkiem zmiany stosunku człowieka do przyrody jest przełamanie dotychczasowego schematu myślenia i dokonanie zmian w świadomości ludzi. Można powiedzieć, że w cywilizacji europejskiej podstawową przyczyną kryzysu ekologicznego jest brak szacunku dla przyrody i chęć panowania nad nią. W związku z tym istnieje pilna potrzeba prowadzenia wielokierunkowej i szeroko zakrojonej edukacji przyrodniczej, aby w konsekwencji podnieść świadomość przyrodniczą i kulturę przyrodniczą społeczeństwa. Wysoka kultura przyrodnicza będzie jednocześnie wysoką kulturą ekologiczną. Dla kształtowania świadomości ekologicznej konieczne jest silne poparcie opinii społecznej, poparcie wszystkich ludzi dobrej woli, w naszym kraju i na całym świecie. W naszym kraju, w którym dokonują się przemiany demokratyczne, opinia społeczna uzyskuje coraz większe możliwości oddziaływania w kierunku zahamowania procesów dewastacyjnych środowiska.

W całokształcie szeroko pojętej edukacji przyrodniczej chodzi o to, aby w świadomości każdego mieszkańca naszej planety problem ochrony zagrożonej przyrody został uznany za taki, który może być rozwiązany tylko w skali globalnej. Jednym z podstawowych zadań pedagogiki pracy jest jej współudział w szeroko pojętym wychowaniu na rzecz ochrony przyrody. Chodzi tu o współudział w wypracowywaniu skutecznych metod kształtowania postaw proprzyrodniczych, o współkształtowanie kultury przyrodniczej całego naszego społeczeństwa.

PRZYPISY

- ¹ Słownik pedagogiki pracy, pod red. L. Koczniewskiej-Zagórskiej, T.W. Nowackiego, Z. Wiatrowskiego. Wrocław 1986, s. 252, hasło: praca
- ² Ibidem, s. 75, hasło: filozofia pracy; Z. Wiatrowski: Pedagogika pracy w zarysie. Wyd. 2 zmienione i rozszerzone. Warszawa 1985 s. 23
- ³ Profesor Tadeusz Nowacki przedstawił tę koncepcję na spotkaniu w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy, zorganizowanym przez Katedrę Pedagogiki Pracy w dniu 24 lipca 1987 roku.
- ⁴ Słownik pedagogiki pracy ..., op.cit., s. 348, hasło: technika
- ⁵ S. Sarnowski: O polityce refleksje filozoficzne. "Edukacja Filozoficzna" 1989 nr 9 s. 46
- ⁶ Por. A.J. Kamiński: Koszmar niewolnictwa. Obozy koncentracyjne od 1896 do dziś. Analiza, tłumaczenie: H. Zarychta i Autor, Warszawa 1990 s. 49, 69, 93
- ⁷ Ibidem, s. 71/80
- ⁸ Jan Paweł II: Laborem exercens. Pallottinum 1981 9, s. 21
- ⁹ J. Szewczyk: Ó istocie marksowskiej filozofii. Uwagi krytyczne. "Studia Filozoficzne" 1969 nr 1/56/ s. 124. Por. też idem, Dialektyka uprawiana marksizmu. Warszawa 1974 s. 67 et passim.
- ¹⁰ J. Tischner: Marksizm a teoria osobowości. "Znak" 1976 nr 5 /263/ s. 652-653, 354
- ¹¹ Ks. Stefan Wyszyński: Duch pracy ludzkiej. Konferencje o pracy, Londyn 1955, przedruk z wydania Księgarni Powszechnej, Włocławek 1946 s. 163, 164
- ¹² Jan Paweł II: Laborem exercens, op.cit., rozdz. II, s. 9-23. Problemy te omawia ks. Józef Majka w pracy pt. "Rozważania o etyce pracy" wydanej we Wrocławiu w 1986 r.
- ¹³ Jan Paweł II, Laborem exercens, op.cit., 6, s. 15
- ¹⁴ Ibidem, 6, s. 14
- ¹⁵ Ibidem, 6, s. 15
- ¹⁶ Ibidem, 6, s. 13
- ¹⁷ Ibidem, 9, s. 21
- ¹⁸ Z. Wiatrowski: Pedagogika pracy w zarysie, op.cit., s. 9
- ¹⁹ T.W. Nowacki: Praca i wychowanie. Warszawa 1980, s. 41. Por. idem, Filozoficzne podstawy wychowania przez pracę. W: Szkoła - zawód - praca. Warszawa 1977 s. 32
- ²⁰ Z. Wiatrowski: Pedagogika pracy w zarysie, op.cit., s. 85
- ²¹ Ibidem, s. 114
- ²² Por. R. Tokarczyk: Prawa narodzin, życia i śmierci. Etyczne problemy współczesności. Lublin 1984 s. 145-147. W Polsce filozofią techniki zajmuje się między innymi Józef Bańka: Filozofia techniki. Człowiek wobec odkrycia naukowego i technicznego. Katowice 1980; idem, Zarys filozofii techniki, Katowice 1981
- ²³ Por. R. Tokarczyk, op.cit., s. 148-149
- ²⁴ Jan Paweł II, Laborem exercens, op.cit., 5, s. 12
- ²⁵ Por. R. Tokarczyk, op.cit., s. 119-121
- ²⁶ Z. Wiatrowski: Pedagogika pracy w zarysie, op.cit., s. 111-112

- ²⁷ B. Suchodolski: *Labirynty współczesności. Niewola i wolność człowieka*. Warszawa 1972 s. 49-50
- ²⁸ J. Bańka: *Cywilizacja - obawy i nadzieje*. Warszawa 1979 s. 275
- ²⁹ Ibidem, s. 270-271
- ³⁰ Etyka prostomyślności a tradycje kultury, pod red. J. Bańki, Katowice 1986, s. 7, 9. Por. też idem., *Etyka prostomyślności a cywilizacja techniczna*, "Człowiek i Światopogląd" 1982, nr 10/201/.
- ³¹ J. Bańka: *Etyka bez geometrii*", czyli próba zbudowania etyki prostomyślności opartej na założeniach eutyfroniki. W: *Etyka prostomyślności a tradycje kultury*, op.cit., s. 21; idem, *Atropologia różniczkowa, czyli recentywizm jako źródło etyki prostomyślności*. W: *Etyka prostomyślności ...*, op.cit., s. 39
- ³² J. Bańka: "Etyka bez geometrii" ..., op.cit., s. 24
- ³³ R. Urbański a wychowanie. Paradygmat moralny cywilizacji technicznej wobec tradycji kultury etycznej oraz realizm wartości wychowawczych. W: *Etyka prostomyślności ...*, op.cit., s. 112-113. Por. też idem, *Etyka prostomyślności a wartości wychowawcze*. "Człowiek i Światopogląd" 1983 nr 7 s. 81-100
- ³⁴ J.A. Passmore: *Man s Responsibility for Nature: Ecological Problems and Western Traditions*. New York 1974; R. Tokarczyk, op.cit., s. 105-1095
- ³⁵ *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu*, w przekładzie z języków oryginalnych. Wyd. 3 poprawione. Wydawnictwo Pallottinum, Poznań - Warszawa 1982, s. 25
- ³⁶ R. Tokarczyk: op.cit., s. 106-107
- ³⁷ Encyklika *Redemptor hominis* Ojca świętego Jana Pawła II. W: *Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II, Encykliki*. Instytut Wydawniczy Pax Warszawa 1981 s. 235-236
- ³⁸ Cyt. wg Justyny Orzelskiej, *Współlistniec czy niszczy?* "Wiara i Odpowiedzialność" 1986 nr 3/3/ s. 76
- ³⁹ Por. w tej sprawie R. Tokarczyk; op.cit., s. 106-109; S. Sarnowski; op.cit., s. 60 i n. Por. też W. Tatarkiewicz: *Historia filozofii*. Problem ten wymaga odrębnego opracowania.
- ⁴⁰ K. Marks: *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r.* W: K. Marks, F. Engels: *Dzieła*. T. 1 Warszawa 1960 s. 552
- ⁴¹ Por. R. Tokarczyk: op.cit., s. 109-113, 115-118
- ⁴² R. Dubos: *Człowiek - środowisko - adaptacja*. Warszawa 1970
- ⁴³ R. Tokarczyk: op.cit., s. 113-114
- ⁴⁴ Por. ibidem, s. 115
- ⁴⁵ Ch. Birch: *Stworzenie, technika i przetrwanie ludzkości*. "Znak" 1976 nr 5/263/ s. 681